



Czworonożny liliput: Najmniejszy koń na świecie, wysoki na 65 cm. kucyk z rasy szkockich poney'ów.

skiego Edwarda, obok niego zaś stoi znacznie wiekiem młodszy król portugalski Karol. Druga grupa wyobraża w siedzącej pozycji królową Aleksandrę i opartą o poręcz jej fotelu królową portugalską Amelię...

Nowi atleci tureccy.

Zgrzybiała, przeżyta, stara Turcja, kraj z wielką przeszłością, ale dziś bez żadnej przyszłości, posiada jednak, mimo całego zdegenerowania swego narodu, zdrowe i tak silne jednostki, że budzi podziw w całej Europie. Wśród zawodowych siłaczy, których zapasy, mimo, iż są w najwyższym stopniu denerwujące, posiadają jednak na całym kontynencie licznych zwolenników, a atleci tureccy zdobyli sobie sławę, zwłaszcza w zapasach *catch-as-catch-can*, w starogreckich bowiem zapasach, mimo całej siły i potęgi mięśni, siłacze innych krajów zwyciężają ich z łatwością, gdyż tureckim siłaczom brak wprawy w tego rodzaju walkach.

Tego roku, w Paryżu, do walki o nagrodę *Ceinture d'Or* (nagroda złotego pasa) stanęła do walki wśród szeregu takich atletów jak Pons, Antonith, Raul Boucher, Siegfried, Weber, Strenge i Chemiakini, czterech tureków: Madrali, prawdziwy olbrzym, który nieraz już brał udział w zapasach na kontynencie i walczył w Londynie z Hackenschmidtem, oraz trzech nowi siłacze, dotychczas w Europie nieznanymi, Redjab Pengal, Mehmed Hassanot i Mustapha Mehmidoff, zwycięzcy z turnieju atletycznego na wschodzie, jaki odbył się niedawno w Ruszczuku.

Pisma francuskie, zarówno sportowe, jak i dzienniki, poświęcają sportowi tylko bardzo szczupłe notatki, zachwycają się wspaniałą budową nowych tureckich atletów, muskulaturą ich ciał, równomiernym wykształceniem każdego mięśnia, niewidzianą dotychczas proporcjonalnością członków i przyrównują ich do starych rzymskich gladiatorów, których podobizny przekazało nam starożytne malarstwo i rzeźbiarstwo.

Te zalety pozwoliły im wysunąć się na czoło współzawodników i zwrócić na siebie ogólną uwagę, choć po za tem palma zwycięstwa i nagrody pieniężne dostały się w inne ręce, gdyż tureckim olbrzymom brakło wprawy w zapasach tego rodzaju i skutkiem tego każdy z nich, nie mogąc rozwinąć należycie swej siły, padał ofiarą sposobu przeciwnika, umiającego wykorzystać każdy nieprawidłowy ruch, każdy wolniejszy obrót, lub chwilowy brak decyzji tureckich siłaczy. Zwycięzcy sami przyznali się, że jedynie nie-

wprawność Turków umożliwiała im pokonanie ich, a ponieważ zwycięzcy z Ruszczuku obecnie poddali się europejskiemu treningowi i na gwałt uczą się sposobu walki, znanej pod nazwą starogreckich zapasów, więc też w niedalekiej przyszłości europejscy atleci pozyskają w nich nielada konkurentów, a Turcja, dzięki sile mięśni kilku swych obywateli, zwróci znów na siebie uwagę całej Europy.

Czworonożny liliput.

Odżyła w rzeczywistości znana bajeczka o Guliwerze i Liliputach, ale z małymi zmianami!

Otóż najsamprzód los-pso-nik przeniósł ją do zwierzęcego świata i na bohaterów pasował ród koński, a później, aby go nikt nie podejrzewał o wzorowanie się na innych, obrócił — jak to mówią — kota do góry ogonem i w ten sposób nastąpiła zmiana tytułu „Guliwer wśród Liliputów” na „Liliput wśród Guliwerów”.

Sława szkockich kucyków, zwanych w języku sportsmenów „poney”ami, obiegła cały świat i zapewniła tej rasie niemałe wzięcie. Drobne owe koniki, muskularne, nader wytrwałe, o krótkich, grubych szyjach i wytrzymałych nóżkach, odznaczające się niezwykłą pojętnością i łagodnością, są ulubieńcami dzieci, które bawią się z nimi jak z psami, wyprawiając najróżnorodniejsze figle i nie narażając się przy tem na żadne niebezpieczeństwo, jak np. kopnięcie lub ukąszenie, dzięki wrodzonemu łagodnemu temperamentowi poney'ów.

Z tej rasy pochodzi Liliput wśród końskich Guliwerów jedyny, najmniejszy na całym świecie koniczek, który w całym „ogromie” swej postaci posiada zaledwie sześćdziesiąt pięć centymetrów wysokości, licząc od kopyt do grzbietu. Koński ten Liliput okryty długim włosiem, strojny w pomierzwioną grzywkę i ogonek w loczki, już wobec angielskich dogów wygląda na karła. Cóż dopiero mówić o tem, jak śmiesznie małym jest on wobec swych współbraci poney'ów, lub wobec rośliwych hunterów piętnastej miary!... Co prawda, na wyspach szkockich kucyki, liczące 80 centymetrów wysokości, nie na-



Kardynał Merry del Val
Sekretarz Stanu św. Kuryi.

leżą do rzadkich okazów, ale i one są jeszcze olbrzymami w porównaniu do tego miniaturowego konika, należącego obecnie do największych osobliwości, do sensacji dnia, tem bardziej, że doszedł właśnie tego wieku, w którym konie przestają już rosnąć.

Z ryciny, jaką podajemy, Czytelnicy nasi i Czytelniczki najlepiej mogą sobie wyrobić pojęcie o wyglądzie nowoczesnego Liliputa czworonogów.

Kardynał Merry del Val.

Stolica Apostolska, acz pozbawiona obecnie władzy świeckiej, stoi jednak ponad wszystkie trony i mocarstwa siłą duchową i niespożytą potęgą świętego swego posłannictwa.

Jednym ze znakomitszych sił Watykanu jest obecny sekretarz stanu kardynał Merry del Val.

Podajemy na tem miejscu podobiznę dzielnego kardynała — jednego z niewielu przedstawicieli „wolnomyślniej” partii w Watykanie, dążącej do pogodzenia obowiązków swego stanu z dobrze pojętym i zrozumianym patriotyzmem. Nie zapominał, że jednym z największych patriotów włoskich jest obecnie zasiadający na stolicy Apostolskiej Ojciec św. Pius X.



Mustapha Mehmidoff.

Redjab Pengal.

Madrali.

Mehmed Hassanot.

Nowi atleci tureccy.